

Skarby mieszkańców Drogomyśla

Data publikacji: 21.04.2015 17:25

Niewielkie sołectwo, ale z wieloma twórcami. Drogomyśl w gminie Strumień pochwalić się może dużą rzeszą artystów. Ich prace można oglądać w strumieńskiej galerii 'Pod Ratuszem'.

Zawsze mieliśmy niedosyt, że tylu mamy twórców, którzy wykonują różne prace a nie ma przestrzeni gdzie mogliby swoje prace pokazać. Dzięki Urszuli Słowik, naszej pani sołtys udało się je zaprezentować tutaj w galerii w budynku ratusza – mówi Zbigniew Podyma, prezes Stowarzyszenia Miłośników Drogomyśla. Przedstawione prace mają różne formy. To jest i rzemiosło artystyczne, ale i prace które pretendują do sztuki wyższej – grafiki czy fotografii. **Taki był też sens, aby pokazać wszystkich tych, którzy w zaciszu domowym lubią spędzać czas, żeby coś od siebie dać.** - dodaje Podyma.

Helena Cypser od lat zajmuje się szydełkowaniem, na wystawie w Strumieniu można zobaczyć misternie wykonane jajka z nitek. **Trzeba to robić na wydmuszcze, cały wzór jest wykonany właśnie na skorupce, później się to krochmali, a następnie powoli rozbija wydmuszkę. Jeśli wzór jest gęsty, to często wydłubywanie skorupki ze środka trwa dłużej, niż wykonanie samego jajka** – przyznaje Cypser.

Urszula Gabryś na wystawie prezentuje własnoręcznie wykonane stroje cieszyńskie. Co więcej, nie tylko je szyje, ale o nich napisała pracę inżynierską. **Kończyłam studia włókiennicze, na kierunku wzornictwo i technologia odzieży, dlatego za swój temat pracy objęłam nasze tradycyjne stroje** – mówi pani Urszula. Jej rodzina od pokoleń zajmowała się strojem.

Bawełna, aksamit, elanowełna, flausze, tkaniny żakardowe – do stroju wykorzystuje się różne rodzaje materiałów. Do tego wszystkiego wiele nici o różnych kolorach. Żywotki bogato zdobione były w Cieszynie i Skoczowie, w innych obszarach pojawiały się motywy roślinne, mniej złota i srebra. W stroju męskim były różne odcienie, dzięki temu można było odczytać z jakiej miejscowości dana osoba pochodzi. - wyjaśnia Urszula Gabryś.

Strój cieszyński, niezwykle bogaty w zdobienia, do tanich nie należy. Przede wszystkim na jego cenę wpływa pięknie zdobiony pas. **To wydatek około 9 tysięcy, ręczna misterna robota ze zdobieniami i biżuterią. To ponad miesiąc pracy.** - dodaje Gabryś. Mimo wysokich kosztów, nie brakuje chętnych by zamawiać stroje regionalne. Chęć posiadania stroju jeszcze w wielu domach istnieje.

Ta sztuka, ta działalność integruje mieszkańców – zauważa Podyma. Sama działalność artystyczna, ale i przygotowywanie tego typu wystaw, konsoliduje członków stowarzyszenia. **Te różne pasje łączą.** - dodaje. W stowarzyszeniu 'Droga myśl' jest około 30 członków. Wystawę ich prac w galerii 'Pod ratuszem' oglądać można do 20 maja.

Jan Bacza

